



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV
DO RUCHÓW I STOWARZYSZE, KTÓRE DĄŻĄ DO
„ARENIE POKOJU” (WERONA)**

*Sala Klementyńska
Piątek, 30 maja 2025 r.*

[Multimedia]

Dziękuję, dziękuję! W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Pokój z wami!

Drodzy Bracia i Siostry!

Cieszę się, że mogę was przyjąć – członków ruchów i stowarzyszeń, które przed rokiem dały początek wielkiemu spotkaniu „Arena Pokoju” w Weronie, z udziałem Papieża Franciszka. W sposób szczególny dziękuję Biskupowi Werony, ks. bp. Domenico Pompiliemu, oraz Ojcom Kombonianom. Przy tej okazji, Papież ponownie podkreślił, że budowanie pokoju zaczyna się od opowiedzenia się po stronie ofiar, dzieląc ich punkt widzenia. Ta perspektywa jest nieodzowna, aby rozbroić serca, spojrzenia, umysły i potępić niesprawiedliwości systemu, który zabija i opiera się na kulturze odrzucenia.

Nie sposób zapomnieć o odważnym objęciu Maoza Inona, Izraelczyka, którego rodzice zostali zamordowani przez Hamas, oraz Aziza Saraha, Palestyńczyka, którego brat zginął z rąk izraelskiej armii. Dziś są przyjaciółmi i współpracownikami: ich gest pozostaje wymownym świadectwem i znakiem nadziei. Dziękujemy im również za to, że zechcieli być obecni także dzisiaj.

Droga do pokoju wymaga serc i umysłów wyćwiczonych i uformowanych w duchu wrażliwości na drugiego oraz zdolnych do rozpoznania dobra wspólnego w dzisiejszych uwarunkowaniach. Droga do pokoju jest wspólnotowa, prowadzi poprzez troskę o relacje sprawiedliwości między wszystkimi

istotami żyjącymi. Pokój – jak stwierdził Jan Paweł II – jest dobrem niepodzielnym: albo jest on udziałem wszystkich, albo nikogo (por. Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 26). Może on rzeczywiście zostać osiągnięty i urzeczywistniony, jako jakość życia i rozwój integralny, tylko wtedy, gdy w sumieniach obudzi się „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego” (*tamże*, 38).

W epoce takiej jak nasza, naznaczonej pośpiechem i natychmiastowością, musimy na nowo odnaleźć ten dłuższy czas, który jest konieczny, aby mogły dokonywać się takie procesy. Historia, doświadczenie i liczne dobre praktyki, które znamy, uświadomiły nam, że prawdziwy pokój to ten, który kształtuje się, wychodząc od podstaw (terytoriów, społeczności, lokalnych instytucji itp.) oraz poprzez słuchanie tego, co mają nam do powiedzenia. Właśnie dlatego uświadamiamy sobie, że taki pokój jest możliwy tylko wtedy, gdy różnice – wraz z napięciami, które ze sobą niosą – nie są usuwane, lecz zostają rozpoznane, przyjęte i przewyżczone.

Dlatego tak szczególnie cenne jest wasze zaangażowanie – ruchów i stowarzyszeń ludowych. Konkretnie i „oddolnie”, w dialogu ze wszystkimi oraz z kreatywnością i twórczym geniuszem wypływającymi z kultury pokoju, prowadzicie projekty i działania realnie służące osobom i dobru wspólnemu. W ten sposób stajecie się źródłem nadziei.

Drodzy bracia i siostry, w świecie i w naszych społeczeństwach jest zbyt wiele przemocy. W obliczu wojen, terroryzmu, handlu ludźmi, powszechnej agresji, dzieci i młodzież potrzebują doświadczeń, które wychowują do kultury życia, dialogu i wzajemnego szacunku. A przede wszystkim potrzebują świadków innego, wolnego od przemocy stylu życia. Dlatego właśnie – poczynawszy od poziomu lokalnego i codziennego aż po porządek światowy – kiedy ci, którzy doświadczyli niesprawiedliwości i stali się ofiarą przemocy, potrafią oprzeć się pokusie odwetu, stają się najbardziej wiarygodnymi uczestnikami procesów budowania pokoju bez stosowania przemocy. Niestosowanie przemocy jako metoda i styl powinno cechować nasze decyzje, nasze relacje i nasze działania.

Ewangelia i Nauka Społeczna Kościoła są dla chrześcijan stałym pokarmem tego zaangażowania, ale jednocześnie mogą służyć jako „kompasem” dla wszystkich. Budowanie kultury pokoju jest bowiem zadaniem powierzonym wszystkim – zarówno wierzącym, jak i niewierzącym – którzy muszą je rozwijać i realizować poprzez refleksję i praktykę inspirowaną godnością osoby ludzkiej oraz dobrem wspólnym.

Jeśli chcesz pokoju, przygotuj instytucje pokoju. Coraz bardziej uświadamiamy sobie, że nie chodzi tu wyłącznie o instytucje polityczne, narodowe czy międzynarodowe, lecz o całość instytucji – edukacyjnych, gospodarczych, społecznych – które są wezwane do działania. W encyklice *Fratelli tutti* wielokrotnie powraca apel o konieczność przejścia od „ja” do „my” w duchu solidarności, który musi znaleźć swoje odzwierciedlenie także na poziomie instytucjonalnym. Dlatego zachęcam was do zaangażowania i obecności: obecności w „cieście” historii jako

„zakwas” jedności, komunii i braterstwa. Braterstwo trzeba odkrywać, kochać, doświadczać, głosić i świadczyć o nim, z ufną nadzieją, że jest ono możliwe dzięki miłości Boga, „rozlanej w sercach naszych przez Ducha Świętego” (*Rz 5, 5*).

Drodzy przyjaciele, dziękuję wam za przybycie. Modłę się za was, abyście nadal działali z wytrwałością i cierpliwością. Niech towarzyszy wam moje błogosławieństwo.